

Przykop k. Olsztyna, 17 maja 2023 r.

prof. Zbigniew Chojnowski
Instytut Literaturoznawstwa
Uniwersytet Warmińsko–Mazurski w Olsztynie
zbigniew.chojnowski@uwm.edu.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Joanny Suchodolskiej
Mityzacje rzeczywistości w liryce Jarosława Iwaszkiewicza (1919–1980)
napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Jarosława Ławskiego

Rozprawa doktorska mgr Joanny Suchodolskiej *Mityzacje rzeczywistości w liryce Jarosława Iwaszkiewicza (1919–1980)* przynosi próbę ponowienia refleksji nad wybranymi problemami dotyczącymi twórczości autora *Sławy i chwały*. Na samym początku chciałbym docenić odwagę Doktorantki. Wszak bibliografia zarówno podmiotowa, jak i przedmiotowa Iwaszkiewicza wciąż się rozrasta. Wystarczającą podstawą dysertacji mógłby być materiał recepcyjny, związany z wielkim pisarzem XX wieku, a obejmujący jakiś okres, na przykład ten po roku 1989. To, jak jest wydawany, czytany, kojarzony czy nawet deformowany jego dorobek, dostarcza wielość impulsów badawczych. Jak można zauważyć, w związku z nim większe zainteresowanie budzą kwestie biograficzne, obyczajowe, płciowe, polityczne niż ściśle literaturoznawcze. Współczesnym badaczom sprawia trudność oderwanie się od nie zawsze godnych podtrzymania upodobań naszego czasu. Tak czy inaczej wciąż jest aktualne pytanie Tomasz Burka: „Co jest jeszcze do odkrycia w Iwaszkiewiczu?”

Autorka przyjęła zasadę, że pomiędzy osobowością i życiem pisarzem a jego utworami zachodzą związki, które są do odkrycia zwłaszcza teraz, gdy w ostatnich dekadach ukazały się dzienniki i listy Iwaszkiewicza. Toteż istotną cechą przyjętej przez Nią metodyki postępowania wobec iwaszkiewiczowskiej spuścizny jest nie tyle systematyczna penetracja tekstów twórcy, ile problemowe i systematyzujące ich ujęcie. Mgr Suchodolska kluczy więc pomiędzy utworami i literaturą intymistyczną, korzysta z ustaleń dawniejszych i nowszych, dąży do nowych ustaleń. Jednym słowem być może nie do końca świadomie uwidacznia, że iwaszkiewiczologia znalazła się na rozdrożu i wymaga zastosowania narzędzi nie tyle „nowoczesnych”, ile w większym stopniu sprzyjających refleksji literaturoznawczej. Muszę przyznać, że fragmenty wywodu, w których Badaczka penetruje konkretne utwory literackie, są najbardziej ciekawe i obiecujące.

Wybór Doktorantki, aby aspektowo przedstawić, niezwykle obszerną i wewnętrznie skomplikowaną, twórczość Iwaszkiewicza, jest zasadny i właściwy, a nawet konieczny. Zważywszy na to, że dorobek autora *Panien z Wilka*, jak już stwierdziłem, oczekuje na ogład nowy. Ujęcie całościowe kreacji Iwaszkiewicza znacznie przekraczałoby wymogi stawiane pracom doktorskim.

Mimo że *Mityzacje rzeczywistości w liryce Jarosława Iwaszkiewicza (1919–1980)* nie rewolucjonizują badań nad poezją autora *Powrotu do Europy*, to uwidaczniają warsztatową biegłość Doktorantki, a także umiejętność prowadzenia opartej na źródłach historycznoliterackiej oraz interpretacyjnej narracji. Mgr Joanna Suchodolska wykazała się zdolnościami, polegającymi na zasadnym redukowaniu pola obserwacji i porządkowaniu poruszanych zagadnień. Skupiła się na przyjętych i zdefiniowanych kategoriach oraz celach poznawczych, które umożliwiły Autorce swego rodzaju swobodę w przywoływaniu tekstów poety, to znaczy niezależnie od daty i okoliczności ich powstania. Doskonale zdała sobie sprawę, że twórczość Iwaszkiewicza, mimo różnorodności rodzajowej, gatunkowej, tematycznej, spajają „mity”, które pisarz i poeta w jednej osobie ze zmienną intensywnością kreował przez swoje całe twórcze życie.

Przyjrzyjmy się dość przejrzystej strukturze dysertacji. We wstępie Doktorantka uzasadnia wybór tematu, określa zakres badanego materiału i przyjętą metodologię, a wreszcie stawia pytania badawcze. Niektóre z nich warto przytoczyć:

- „Na czym polega proces literackiej mityzacji osób i miejsc w liryce? Jaka jest specyfika tego procesu w poezji i jak konkretyzuje się owa specyfika w liryce poety polskiego?
- Jaki wpływ na kształtowanie się poezji Iwaszkiewicza miały meandry biografii oraz w jakim stopniu (i czy w ogóle) to one determinowały rozwój poetyckich mitów personalnych i przestrzennych? Czym na przykład Stawisko i poszczególne miejsca (polskie, ukraińskie, europejskie) stały się dla Iwaszkiewicza?
 - (...)
 - Jaką kreację Starego Kontynentu tworzy poeta? Jak widzi twórca rolę poety na tym kontynencie?
 - Jak rezonują ze sobą w tej twórczości liryczny, mityczny żywioł apolliniński z żywiołem dionizyjskim oraz innymi żywiołami z bogatego skarbcza kultury światowej, które Iwaszkiewicz wprzęga do swej kreacji mitopoetyckiej?

- Czy istnieje związek między poetyckimi kreacjami mitycznymi a gatunkami poetyckimi, w których liryk próbował zapisywać proces mityzacji?
- Co zdecydowało o tym, że poeta zaczyna mityzować swoich bliskich? Jaki obraz ich świata intymnego wyłania się dzięki zastosowaniu tych zabiegów? Czego dowiadujemy się dzięki temu o samym Iwaszkiewiczu?"

Oczywiście zakresy sformułowanych pytań częściowo pokrywają się, jednakże pokazują pewne pomieszanie materii, literalnej z symboliczną, dokumentalnej z kreacyjną, mitycznej z historyczną, werystycznej z artystyczną. Zaistniały stan rzeczy można i trzeba uznać jako celowe lub mimowolne ujawnienie tego, że Iwaszkiewicz czerpał z rzeczywistości, by jej elementy spetryfikować w pięknie. Na postawione wyżej pytania Doktorantka odpowiada nie zawsze wyczerpująco, ale trafia w sedno podjętych zagadnień.

Rozdział I *Między teorią mitu a światem literackich przeobrażeń* definiuje i omawia na użytek wywodu podstawowe terminy, którymi Doktorantka operuje. Przywołuje wykładnię mitu i związanych z nim zjawisk, opracowaną przez Gerarda van der Leeuwa. Jednak powstaje wątpliwość, czy jego uniwersalistyczna koncepcja, łącząca religię z magią, w pełni nadaje się do wyjaśniania Iwaszkiewiczowskiego świata, który zdeterminowało chrześcijaństwo, a zwłaszcza katolicyzm. Zakładam, że Doktorantka zna dokładnie uzasadnienie swojego wyboru. A przy tym nie ogranicza się do myśli niderlandzkiego historyka religii. Powołuje się na idee Eliadego, Malinowskiego, Duranda, Ricoeura i innych, a zwłaszcza literaturoznawców uprawiających krytykę mitograficzną. Omawiany rozdział jest erudycyjny. Autorka, pisząc go, dowiodła, że potrafi referować zawile zagadnienia i powoływać się na wiele celnie wybranych opracowań. Stawiam jednak pytanie, dlaczego pominęła podstawowe w iwaszkiewiczologii dzieło, to jest książkę Wiliama Jamesa pt. *Doświadczenia religijne*. Ponadto rozdział nie został zakończony podsumowaniem i wyrazistym zasygnalizowaniem, który sposób myślenia o micie jest Doktorantce najbliższy.

Rozdział II *Poezja i mit, czyli badacze o Iwaszkiewiczu (1919-2019)* jest próbą wybiórczego naszkicowania tego nurtu recepcji badanej twórczości, w którym zaznaczyła się zarówno myśl mitograficzna, jak również inne (ogólne i szczegółowe) właściwości pisarstwa Iwaszkiewicza. Autorka sformułowała tu fundamentalną dla podjętej problematyki tezę, że „Do mitów poeta nawiązywał od pierwszych aż do najpóźniejszych utworów, szukając w nich lirycznej inspiracji, ponadczasowej mądrości i uniwersalnego piękna” (s. 49). Istotne jest to, do czego dochodzi Doktorantka w ostatnim akapicie drugiego rozdziału:

„Do tej pory lukę interpretacyjną dotyczącą poezji Iwaszkiewicza oraz obecnych w tej poezji i jednocześnie ujętych w temacie wątków mitologicznych próbowano uzupełniać z różnym natężeniem. Warto postawić w tym miejscu kilka pytań, które mogą okazać się kluczowe dla zbadania i rozumienia zagadnienia mitu w poezji Iwaszkiewicza: Kiedy po raz pierwszy mit pojawił się w poezji tego twórcy i w jaki sposób się rozwinął? Jaką rolę odegrał w ukształtowaniu się tej drogi symbol? Czy poeta transformował mity, poddając je dekonstrukcji, rewaloryzacji lub resemantyzacji? Jaka była droga i rola mitu w liryce Iwaszkiewicza? Co mit w tej twórczości oznaczał i w jakim stopniu łączył się z biografią poety?” (s. 79)

Mgr Suchodolska płynnie przechodzi do rozdziału III, który nosi tytuł *Autorskie reprezentacje mitu*, który jest do pewnego stopnia mylący, gdyż tutaj mamy do czynienia z analizami „wierszy i fragmentów biografii Iwaszkiewicza dialogicznie skonfrontowana z interpretacjami wierszy dokonanyymi przez czołowych iwaszkiewiczologów i próbą poprowadzenia innej, «świeżej» interpretacji zaktualizowanej dzięki nowemu tekstowi Iwaszkiewicza wydanemu po jego śmierci, a którym są właśnie *Dzienniki*. Niniejsza część będzie ponadto opisywać swoisty dialog wewnętrzny Iwaszkiewicza – głos, który pozostawił w swoich wierszach, zostanie skonfrontowany z głosem obecnym w esejach, wspomnieniach i listach, ale głównie z wypowiedziami i opisami sformułowanymi w *Dziennikach*, które poszerzyły horyzont interpretacyjnych możliwości” (s. 80–81).

I rzeczywiście, Doktorantka zgodnie z metodologiczną deklaracją obficie zestawia wiersze z *Dziennikami*, co czasem sprowadza się do szukania współzależności tekstów, genezy motywu lub innych płaszczyzn tego „dialogu”. W związku z tym, że wielokrotnie pisano o miejscach eksponowanych literacko przez Iwaszkiewicza przede wszystkim walor porządkujący mają kategorie, według których Autorka omawia wyodrębnione grupy utworów: „przestrzenie mitopoetyckie” i „sylwetki zmityzowane”. W ramach tych pierwszych wyróżnione są: „krajiny życia” („Ukraina – pierwotne *axis mundi*”, „Polska – Itaka odnaleziona”, „Sandomierz – nadwiślańskie Sam Gimignano”, „Trudna Europa”), „krajiny Śmierci” („W kręgu Tanatosa i Erosa” „W kręgu Tanatosa i Hypnosa”, „(Nie)Rzeczywistości”), „krajiny wyobrażone” („Orient”, „Czarnomorze, „Parnas”, „Kraina pogody”. Ta szczególna geografia poetycka Iwaszkiewicza ma uzasadnienie i – co bardziej ważne – zakorzenienie w realnych peregrynacjach poety. Szereg innych „kraj” mgr Suchodolska pominęła lub potraktowała zdawkowo (chodzi między innymi o Skandynawię,

kraje Ameryki Południowej, Rosję). Ciekawy jest pomysł interpretacyjny, by kluczowe w życiu Iwaskiewicza osoby połączyć z postaciami z mitologii lub hagiografii: „Szymanowski-Apollo”, „Hania-Eurydyka”, „Miłosz jako św. Kasjan”, Błęszyński-Ganimedes”, „Iwaskiewicz – Dionizos-Narcyz”. Autorka według innych zasad skonstruowała dwie „sylwetki zmytizowane”: Rajnfelda w perspektywie „mitu artysty”, a Bolesława Bieruta jako „herosa PRL-u”. Muszę wyraźnie dopowiedzieć, że ta klasyfikacja ma pewną, lecz ograniczoną wartość poznawczą; niewątpliwie ośmiela do pełniejszego i bardziej odważnego budowania **encyklopedii mityzacyjnej Jarosława Iwaskiewicza**. Moim zdaniem liczba osób przez niego zmytizowanych jest dużo większa.

Mgr Joanna Suchodolska nie tyle odkrywa nieznane fakty biograficzne czy tekstowe, ile proponuje wprowadzenie ładu, wyinterpretowanego z utworów, literatury intymistycznej i dotychczasowej tradycji recepcyjnej. Wkład Doktorantki w iwaskiewicznologię nie polega na nowych ustaleniach źródłowych, lecz właśnie na wspomnianych wyżej usiłowaniach, by dać propozycję czy przykład scalenia niektórych charakterystycznych i często występujących motywów w poezji autora *Muzyki wieczorem*. Prawdę mówiąc, niczego nowego o Iwaskiewiczu z dysertacji się nie dowiedziałem. Mimo to można by powiedzieć, że mgr Suchodolska daje znak, że w badaniach nad dziełem Iwaskiewicza konieczne jest przejście od analizy do syntezy. *Zakończenie* rozprawy to nie tylko zwięzłe podsumowanie osiągniętych rezultatów badawczych – brzmi ono jak instrukcja dla kolejnych badaczy, którzy podejmą trud konstruowania całkowitego katalogu mityzacji już nie tylko w poezji, lecz w ogóle w twórczości Iwaskiewicza. Wiedział on doskonale, że przenoszenie w mit uświadomionych, nawet drobin, doświadczonej treści życia jest podstawowym zadaniem artysty.

Podczas lektury rozprawy pewne miejsca w tekście sprowokowały mnie do zgłoszenia zastrzeżeń, które w żadnym razie jej nie dyskwalifikują:

s. 5: nieprawdą jest, że Iwaskiewicz „jakby konsekwentnie milczy” na temat swoich rodziców; w wielu wierszach i innych tekstach poeta kreśli obraz swojej matki i ojca. Wskazywałem na to w monografii *Poetycka wiara Jarosława Iwaskiewicza*. Jak ważnym był mit ojca jako powstańca styczniowego pisała Maria Janion;

s. 15: w następującym sformułowaniu jest błąd stylistyczny: „ludzie dostępują procesu mityzacji”;

s. 21: niezręczność językowa: „Dionizos zasługuje na uwagę z uwagi na to, że będzie w dalszej części...”;

s. 50: nieprecyzyjne stwierdzenie: „Gdy ukazały się *Oktostychy*, Iwaszkiewicz był młodzieńcem” – poeta miał wówczas 25 lat (młodzieńcem się jest do 20 roku życia);

s. 53: Autorka stwierdza: „Tekst Sandauera powstał w latach 1953-1954, czyli po wydaniu w 1948 roku *Ód olimpijskich*, a przed wydaniem *Warkocza jesieni* (1954)”. Warto przypomnieć, że Sandauer był recenzentem wydawniczym *Warkocza jesieni* i – jak podaję w monografii *Poetycka wiara Jarosława Iwaszkiewicza* – odrzucił pierwotną wersję tomu;

s. 63: podkreślam niezręczności: „Niebanalny talent, wysmakowany styl literacki zakorzeniony w przywiązaniu do klasycznej, uniwersalnej tradycji i wysokie intelektualne aspiracje mogły dawać realne nadzieje na marzenie na spełnienie się marzenia o Nagrodzie Nobla. Stało się jednak inaczej i spodziewany Nobel do rąk Iwaszkiewicza nie trafił. Trafiła natomiast osławiona współcześnie Nagroda Leninowska (z 1970 roku). Z tego powodu, a także z powodu politycznych powiązań z władzą PRL, Iwaszkiewicza nie doceniano w pełni, krytykowano”.

s. 64: „Iwaszkiewicz wciąż jest pamiętany jako autor pojedynczych panegirycznych wierszy opiewających (...) Bolesława Bieruta czy Józefa Stalina”. Według mojej wiedzy Jarosław Iwaszkiewicz nie napisał wiersza o Stalinie;

s. 102: rok 1956 jest podawany jako czas powstawania *Ciemnych ścieżek*. Założył tomu powstawały tuż przed wojną. Część tomu została opublikowana w tomie *Wiersze z różnych epok. 1912-1952* (Warszawa 1952);

s. 155: tutaj Autorka rozważa symbolikę „okna”. Warto byłoby zajrzeć do książki Stefana Symotiuka *Filozofia i Genius Loci* (Warszawa 1997), w której jeden z rozdziałów poświęcony jest symbolice „okna”. Zob. też: Artur Mordka, *Stefana Symotiuka ejdetyka przedmiotów. Eidos okna*, „Σ O Φ I A”, Vol. 17 (2017);

s. 156: w wyliczeniu antroponimów warto podać właściwe imiona i nazwiska;

s. 174 i następane: należałoby usunąć wzmianki o zainteresowaniu literaturą gruzińska pisarzy i tłumaczy w PRL-u lub ująć tę kwestię znacznie zwięźlej;

s. 187: pomysł napisania *Sławy i chwały* powstał przed 1939 rokiem;

s. 252 i nast.: Doktorantka nie podaje zawartości książki Joanny Matyskieli *Czesław Miłosz – Jarosław Iwaszkiewicz: dzieje osobistych i literackich relacji* (2013). Bez krytycyzmu przyjmuje zdanie o rzekomym współżyciu seksualnym Iwaszkiewicza z Miłozsem. Informacja ta ponadto niczego nie wnosi do literackich powiązań obu poetów;

s. 266: w czasie podjęcia decyzji Miłosza o udaniu się na emigrację Iwaszkiewicz nie pełnił funkcji prezesa ZLP, był wiceprezesem. Prezesem był Leon Kruczkowski (Autorka zresztą o tym pisze, zob. s. 278);

s. 279 i nast.: analizę *Listu do Prezydenta* należałoby przeprowadzić w kontekście rękopiśmiennych wersji tego utworu. Świadczą one o walce wewnętrznej poety, a także jego ostrożności i instynkcie patriotycznym;

s. 317: reprodukcje w aneksie powinny być opisane precyzyjnie. Na zdjęciu przedstawiającym Iwaszkiewicza przemawiającego na kongresie zjednoczeniowym PPR i PPS obecni są też inni literaci, np. Leon Kruczkowski, Julian Tuwim, Aleksander Wat.

s. 319: fotografia podpisana *Dionizje* (1921), przedstawiająca nagiego mężczyznę, była ważna dla Iwaszkiewicza, skoro znajdowała się w jego gabinecie. Była powieszona na wysokości oczu osoby, która zasiadała za biurkiem. W aneksie brak bliższych informacji o tej fotografii.

Konkluzja

Dysertacja mgr Joanny Suchodolskiej spełnia wymogi stawiane tego typu pracom, które są określone w art. 13 *Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym*, tzn. została przygotowana pod opieką naukową promotora (Prof. Jarosława Ławskiego), stanowi oryginalne rozwiązanie problemu literaturoznawczego, daje pozytywny obraz wiedzy Autorki i pokazuje, że opanowała Ona umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Wnoszę o dopuszczenie mgr Joanny Suchodolskiej do kolejnego etapu przewodu doktorskiego.

Zbigniew Chojnowski